



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczewskiego

ODDZIAŁ WOJSK OPK I LOTNICTWA
KATEDRA WOJSK OPK

50 DZIEŃ
SŁUBOWANO

Egz. Nr. 1

plk dr Jan UCHAŃSKI

**DZIAŁANIA WOJSK OPK W WARUNKACH
„WOJNY OGRANICZONEJ”**
(Pomoc szkoleniowa)

1-21

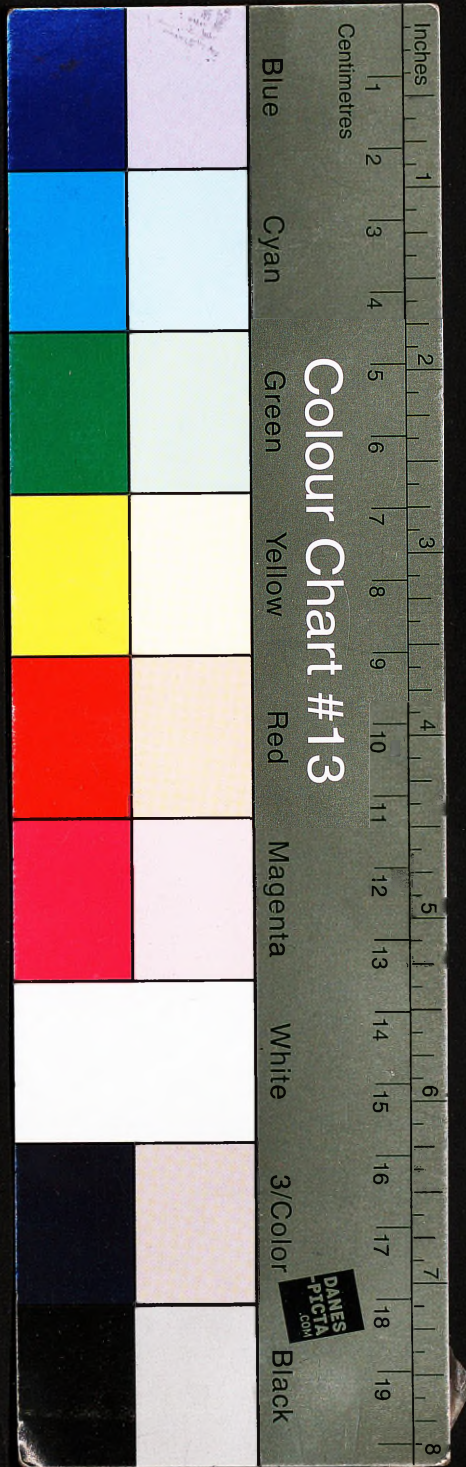


ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
REMBERTOW
36442

REMBERTOW

LISTOPAD

1965



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

ODDZIAŁ WOJSK OPK I LOTNICTWA
KATEDRA WOJSK OPK

DO BŁYTKU
SŁABOWEGO

Egz. Nr. 1

plk dr Jan UCHAŃSKI

DZIAŁANIA WOJSK OPK W WARUNKACH
„WOJNY OGRANICZONEJ”
(Pomoc szkoleniowa)

1-21



AKADEMIA SZTABU
GENERALNEGO
BIBLIOTEKA SZKOLENIOWA
GENERALNEGO
136442

AKADENIA SZTABU GENERALNEGO

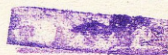
in.gen. broni K.Swierczewskiego

ODDZIAŁ WOJSK OPK I LOTNICTWA

Katedra Wojsk OPK

Przekł. prot. 12652 /

W BIEŻĄCYM
KONTAKCIE



Egz. Nr. ...

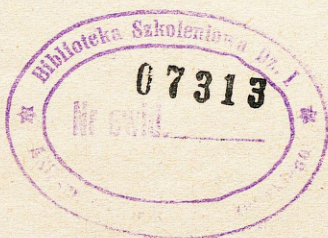
1

P2k dr Jan UCHANSKI /

DEJALANIA WOJSK OPK W WARUNKACH

"WOJNY OGRANICZONEJ"

/Pomoc szkoleniowa/



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
in.gen. broni K.Swierczewskiego

236442

REZERWOW

31 STYCZNIOWY

1963 r.

WYKAZ ZAGADNIENÍ

1. Poglądy państw zachodnich na możliwość "wojny ograniczonej" między dwoma koalicjami światowymi.
2. Możliwe sposoby użycia i działań środków napadu powietrznego w wojnie bez stosowania broni jądrowej.
3. Działania wojsk OPK w okresie niestosowania broni jądrowej.
4. Wnioski w zakresie praktycznego zakończenia wojsk OPK w przewidywaniu "wojny ograniczonej".

Wydanie pomocy szkoleniowej pod tytułem: Działania wojsk OPK w warunkach "wojny ograniczonej", ma na celu usygnalizowanie istotnych problemów, jakie mogą wyniknąć dla potrzeb szkolenia operacyjno-taktycznego i bojowego wojsk OPK w przewidywaniu, że pragnęła wojna nawet między dwoma światowymi koalicjami może w pewnych okolicznościach rozpocząć się i być prowadzona, zwłaszcza w początkowym okresie, tylko przy użyciu środków konwencjonalnych z ewentualną perspektywą przekształcenia się w wojnę jądrową. Też rodzaju działania dość licznie przeprowadzane są w ramach ćwiczeń z wojskami i w naszej Uczelni. Jednak, jak dotąd, nie posiadamy w tym zakresie żadnych opracowań teoretycznych, które stanowiłyby podstawę do opracowania zamierów operacyjno-taktycznych.

Dla wojsk OPK ten problem nabiera szczególnego znaczenia, gdyż przejście do działań środkami konwencjonalnymi w poważnym stopniu rzutuje na charakter działań środków napadu powietrznego na obiekty, położone na terytorium kraju. Nie ulega wątpliwości, że zmiany w zasadach użycia i sposobach działań środków napadu powietrznego, wpływają w sposób istotny na taktykę działań wojsk OPK. Opracowywane i przeprowadzane do tej pory ćwiczenia wykazały szereg niejasności i kontrowersji w sformułowaniach i rozwiązaniach taktycznych. Uwidoczniły się tutaj trudności w zrozumieniu zmian jakie mogą zaistnieć w taktyce i sztuce operacyjnej w warunkach działań wojennych, gdy broń jądrowa nie będzie stosowana ale groźba jej użycia będzie zawsze istniała.

Okres 10-ciu lat studiów i szkolenia wojsk w przewidywaniu wojny tylko jądrowej nie pozwala nam dziś szybko przestawić się na warunki wojny środkami konwencjonalnymi. Wydaje się, że te trudności w większym stopniu występują u oficerów młodszego wieku, którzy z problematyką działań wojsk w warunkach niestosowania broni jądrowej nigdy się nie spotykali. W znacznej mierze będzie to dotyczyć również słuchaczy naszej Uczelni. Dlatego też niniejsza skromna pomoc szkoleniowa powinna przyczynić się do szerszego zainteresowania kadry i słuchaczy w studiowaniu i badaniu zjawisk i problemów jakie mogą wyniknąć dla wojsk OPK w przypadku powstania konfliktu zbrojnego bez użycia broni jądrowej.

I. POGŁADY PAŃSTW ZACHODNICH NA MOŻLIWOŚĆ "WOJNY OGRANICZONEJ" MIEDZY DWOMA KOALICJAMI ŚWIATOWYMI.

1. Pojęcie "wojny ograniczonej" w interpretacji państw zachodnich

Do 1961 r. jak wiadomo, Stany Zjednoczone i państwa NATO obowiązywała esławiona tzw. "strategia zmasowanego odwetu", która głosiła, że każdy konflikt zbrojny między wschodem i zachodem już od samego początku przyjmuje charakter powszechnej wojny jądrowej. Strategia ta była oparta na nierealnych kalkulacjach rzekomej przewagi Stanów Zjednoczonych nad Związkiem Radzieckim w broni jądrowej i środkach jej przenoszenia oraz na nietykalności ich obszaru dla środków ataku jądrowego.

"Strategia zmasowanego odwetu" utraciła rację swego bytu, gdy amerykańskie kręga polityczne i wojskowe upewniły się, że Związek Radziecki osiągnął przewagę w strategicznej broni raketowo-jądrowej, a terytorium Stanów Zjednoczonych znajduje się w całkowitym jej zasięgu. W rezultacie strategia ta została zamieniona nową - "strategią elastycznego reagowania", która zakłada zdolność się zbrojnych do różnorodnej reakcji i działania we wszystkich okolicznościach. Na podstawie tej strategii dokonano po roku 1961 szeregu zmian w organizacji, wyposażeniu i uzbrojeniu wojsk, w celu przywrócenia im zdolności do aktywnych i skutecznych działań bez korzystania z jądrowych środków wsparcia.

Dowództwo amerykańskie się zbrojnych podkreśla, że strategia ta jest uniwersalną, ponieważ zapewnia możliwość wyboru środków walki i zakresu ich użycia w zależności od charakteru konfliktu zbrojnego, nie wyklucza przy tym określonej sytuacji, w której może dojść w stosunkowo korzystnych dla Stanów Zjednoczonych warunkach do działań nieograniczonych, z maksymalnym użyciem środków jądrowych.

W oparciu o takie założenia "strategii elastycznego reagowania" w ostatnich latach szeroko lansowana jest teoria "wojny ograniczonej" i możliwości ograniczeń w wojnie, które jak się podkreśla, mogą być stosowane nie tylko w konfliktach typu wietnamskiego, ale i w Europie, na głównym teatrze dla obu światowych obozów.

Według poglądów amerykańskich rozróżnia się następujące rodzaje ograniczeń:

- ograniczenie celów wojny, które polega na tym, że operacje wojenne powinny być podporządkowane ograniczonemu celowi politycznemu i żadna ze stron walczących nie powinna uważać przed sobą takich celów, które naruszałaby "status quo" do tego stopnia, aby skłoniła to przeciwnika do rozszerzenia wojny na skalę powszechną wojny światowej;
- ograniczenia sił i środków, które nakłada, że wojna ograniczona powinna być prowadzona przy użyciu wyłącznie środków konwencjonalnych lub z użyciem jedynie taktycznej broni jądrowej;
- ograniczenia co do obiektów, które nakłada, że wykonanie uderzeń jądrowych można ograniczyć do ściśle ograniczonych obiektów o charakterze wojskowym i w związku z tym essentialnie miasta i osiedla ludzkie;
- ograniczenia terytorialne, które winny być stosowane w zależności od celów politycznych i wojskowych stron walczących, warunków geograficznych, ekonomicznych i innych. Uwaga się przy tym, że ograniczenia te łatwiej utrzymać na wyspach, półwyspach i w rejonach słabo rozwiniętych, niż w rejonach wysoce uprzemysłowionych, jak to ma miejsce w Europie.

Należy przy tym podkreślić, że w samym obrębie NATO wielu sekretarzy zachodu ustosunkowało się do tych ograniczeń negatywnie, kwestionując realność ich kontrolowanego stosowania. Podkreślają oni, że nigdy nie będzie wiadome z dostateczną pewnością, co zmusiłoby nieprzyjaciela do użycia broni jądrowej.

W ostatnich latach w Europie Zachodniej dowództwo sił zbrojnych NATO wprowadza w życie tzw. "strategię wysuniętej obrony". Została ona opracowana przez Pentagon w celu zapobieżenia natychmiastowego użycia strategicznych sił jądrowych już od samego początku konfliktu zbrojnego. Główna teza "strategii wysuniętej obrony" głosi, że siły zbrojne NATO w Europie mają przyjąć uderzenie i zaatakować natarcie przeciwnika bezpośrednio na rubieży granicy NRF - NRD. W związku z tym siły zbrojne NATO na środkowoeuropejskim TDR powinny być nawzajem, już w okresie pokojowym rozmieszczone jak najbliższej wschodniej granicy NRD. Tak więc obecne koncepcje amerykańskie dopuszczają prowadzenie działań wojennych na pewnym etapie bez użycia broni jądrowej.

2. Możliwość powstania konfliktu abrojnego między dwoma obozami
światowymi bez użycia broni jądrowej.

Według poglądów amerykańskich wojny ograniczone mają następowanie już obecnie, a czyje świadczą takie konflikty jak koreański i wietnamski, konflikty o ograniczonych celach. Taki konflikt, ich sformułowanie, jest możliwy nawet w warunkach europejskiego TDW między koalicją państw wschodu i zachodu lub między tylko niektórymi państwami paktu NATO i Układu Warszawskiego. Zdają sobie jednocześnie Amerykanie sprawę z tego, że taki konflikt z natury rzeczy byłby dla nich szczególnie niekorzystny. Głównym powodem tych obaw jest między innymi to, że przy obecnej przewadze w Europie wojsk Układu Warszawskiego w sferach konwencjonalnych doprowadziłoby w ciągu krótkiego czasu do bezpośredniej utraty Europy Zachodniej przez NATO. Tak właśnie twierdzą specjaliści wojskowi w samych Stanach Zjednoczonych. Uważają oni, że Stany Zjednoczone byłyby bezsilne w wykonaniu swoich zobowiązań wobec państw Europy Zachodniej, nie mogąc oczywiście zastosować strategicznych środków jądrowych w obawie przed wykonaniem uderzenia odwetowego na ich terytorium ze strony państw Układu Warszawskiego.

Niezależnie od tego rodzaju opinii i poglądów trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że agresor, a jako agresor występowałoby Stany Zjednoczone i blok NATO, dobiera sobie taką strategię i taki moment rozpoczęcia wojny jakie dla niego są wygodne. Z tego też względu należy się liczyć z tym, że w przypadku planowania konfliktu abrojnego w Europie bez użycia broni jądrowej Stany Zjednoczone uczyniłyby wszystko, aby zgromadzić w Europie odpowiednie siły i środki do prowadzenia wojny konwencjonalnej.

Państwa obozu socjalistycznego nie dają się niszczyć całej świat nieograniczonej wojny rakietowo-jądrowej - muszą się liczyć z poglądami, zamiarami i przygotowaniem potencjalnego agresora i przygotowywać się samym do stawienia czoła wszelkim formom zagrożenia, jakich można oczekiwać ze strony agresora, uwzględniając możliwość osiągnięcia własnych celów obronnych również bez uciekania się do środków ostatecznych. Stąd też oficjalne poglądy państw paktu NATO /głównie Stanów Zjednoczonych/ na możliwość powstania wojny ograniczonej bez użycia broni jądrowej i czynione w tym kierunku przygotowania nstutują ostatecznie na charakterze szkolenia wojsk

Układu Warszawskiego, w tym również wojsk OPK. Pierwsze ćwiczenia w warunkach wojny bez stosowania broni jądrowej były przeprowadzone w wojskach OPK w maju bieżącego roku. Już w czasie tego ćwiczenia wykonało się szereg problemów, które oczekują na rozwiązanie, zwłaszcza określenie możliwego składu grup lotnictwa i taktyki ich działań na typowe obiekty oraz sposoby ich zwalczania przez wojska OPK.

II. MOŻLIWE SPOSOBY UŻYCIA I DZIAŁAŃ ŚRODKÓW NAPADU POWIETRZNEGO W WOJNIE BEZ STOSOWANIA BRONI JĄDROWEJ.

W warunkach wojny jądrowej niszczenie obiektów narównie na polu walki, jak i głębokim zapleczu nie stanowi chyba problemu. Możliwości środków napadu powietrznego, ściśle mówiąc powietrzno-kosmicznego, /rakiety, lotnictwa, sputników/ są prawie nieograniczone, zwłaszcza jeśli brać pod uwagę ładunki jądrowe o dużej sile niszczenia. Przy tym, posiadają bardzo duże szanse przenikania do obiektów ataku także nosiciele broni jądrowej, jak rakiety balistyczne i sputniki.

Zaskakująco niekorzystnie przedstawia się sytuacja dla środków napadu powietrznego, gdy użyjemy ich tylko jako nosicieli broni konwencjonalnej. Wynika to z następujących przyczyn:

- po pierwsze, dla zniszczenia lub obowładnienia danego obiektu - gdzie wystarczała jedna bomba atomowa - potrzeba będzie znacznej ilości samolotów z konwencjonalnymi środkami rażenia;
- po drugie, przeciwnik licząc się z tym, że wojna w każdej chwili może przekształcić się w nuklearną, będzie utrzymywał znaczną ilość samolotów w gotowości z bronią jądrową na pokładzie. W związku z tym do działań środkami konwencjonalnymi użyje tylko część sił lotnictwa;
- po trzecie, ze względu na bardzo ograniczone możliwości ogólnego wsparcia wojsk na polu walki naziemnymi środkami konwencjonalnymi - znacznie wzrosną tutaj potrzeby lotnictwa. W rezultacie, poważnie zmniejszą się możliwości przeciwnika w oddziaływaniu na obiekty głębokiego zaplecza. Przy tym należy pamiętać, że ilość lotnictwa uderzeniowego w ostatnich latach znacznie się zmniejszyła.

- po pierwsze, rakiety balistyczne, zwłaszcza takie jak Titan, Atlas, Minuteman i inne kosmiczne aparaty latające nie będą użyte przez przeciwnika do działań bronią konwencjonalną.

Z powyższego wynika, że muszą ulec zmianie zasady użycia lotnictwa i sposoby jego działań. Nie ulega wątpliwości, że nastąpi zwiększenie wysiłku lotnictwa na bezpośrednie wsparcie wojsk lądowych na polu walki. Można sformułować postawienie tutaj tezy, że jeśli w wojnie jądrowej dąży się do rozbicia przeciwnika uderzeniami środków napadu powietrznego na ważne obiekty głębokiego zaplecza, to w warunkach wojny środkami konwencjonalnymi będzie się dążyć do rozbicia jego wojsk operacyjnych, głównie w bitwach lądowych. To z kolei będzie niewątpliwie rutować na zasady działań wojsk OPK. Przede wszystkim należy tutaj uwzględnić charakter nalotów lotnictwa przeciwnika na obiekty obszaru kraju i sposoby pokonywania naszej obrony powietrznej.

Określenie największych sposobów zwalczania środków napadu powietrznego nieprzyjaciela przez siły i środki wojsk OPK uzależniona jest od trafnej oceny możliwego charakteru ich nalotów i metod pokonywania obrony powietrznej. Trudność rozwiązania tego zadania polega między innymi na tym, że jak dotąd, brak jest w tej dziedzinie jasnych poglądów u prawdopodobnych przeciwników. W publikacjach wojskowych i w praktycznym szkoleniu sił powietrznych na zachodzie te zagadnienia nie znalazły jeszcze szerszego odbicia. Z tego względu problem ten jest w dalszym ciągu otwartym. Spróbujemy przez analizę sposobów i metod działań nieprzyjaciela powietrznego pod koniec II wojny światowej oraz poglądów w tym zakresie w latach do 1954 r. wyciągnąć wnioski dla warunków wojny ograniczonej.

Ze względu na charakter, cele, a także ilość użytych samolotów naloty dzielone na:

- naloty zmasowane;
- naloty dużych grup;
- naloty małych grup i pojedynczych samolotów.

Oprócz tego naloty dzielone na dzienne i nocne. Główną siłą uderzeniową we wszystkich nalotach było lotnictwo bombowe, głównie strategiczne.

Naloty masowe charakteryzowały się uderzeniem dużych sił lotnictwa /do linii lotniczej - około 720 samolotów, z tego bombowych 540, a myśliwskich 180 / z dużą gęstością bombardowania w ograniczonym czasie i na ograniczoną ilość obiektów.

Zmasowane naloty najczęściej wykonywane w formie uderzeń skoncentrowanych w celu zburzenia lub niszczenia dużych obiektów przemysłowych, ekonomicznych lub politycznych, obiektów wojskowych, posiadających duże znaczenie operacyjne lub strategiczne, niszczenie wojsk w rejonie koncentracji, bas marynarki wojennej, dużych elektrowni itd.

Jako duże grupy uważano takie, które posiadały w sobie składnie od 100 do 400 samolotów. Naloty dużych grup stosowano przede wszystkim w celu zburzenia, niszczenia lub odezwardnienia ważnych obiektów mających znaczenie operacyjne, a niekiedy taktyczne /wązłów kolejowych, bas morskich, dużych mostów, dużych skupisk wojsk, fabryk itd/. Organizacja zmasowanych nalotów skoncentrowanych i nalotów dużych grup była podobna. Zarówno jedno, jak i drugie wymagały wszechstronnego zabezpieczenia przed obroną powietrzną przeciwnika.

Lotnictwo bombowe działało wówczas w ścisłym ugrupowaniu bojowym, posiadając silną osłonę samolotów myśliwskich. W ramach zabezpieczenia zmasowanych nalotów skoncentrowanych i nalotów dużych grup blokowane oraz odezwardniane lotnictwo myśliwskie na lotniskach i niszczone lub odezwardniane nasienie brońki OPL. Stosowano ponadto działania odwickające i manewr trasą lotu, ażeby przedwcześnie wyczerpać siły lotnictwa myśliwskiego przeciwnika, a także w celu odciągnięcia większości sił III OPL na pozorne kierunki.

W skład małych grup wchodziło od kilku do 45-60 samolotów lotnictwa bombowego lub szturmowego. Naloty takich grup stosowano przede wszystkim w toku operacji, głównie przeciwko wojskom na polu walki. Działania małych grup zawsze przeplatały się z działaniami dużych grup i zmasowanych nalotów skoncentrowanych. Oprócz tego naloty małych grup spełniały rolę ubezpieczenia nalotów dużych grup i nalotów zmasowanych. Cechą charakterystyczną w działaniach małych grup było to, że wykonywały one uderzenia na szerokim froncie, na dużą ilość obiektów, z wysokości około 3000 m i z lotu koszącego z różnych kierunków.

W nocny i w trudnych warunkach atmosferycznych, a także przy słabej Głębokości nieprzejrzystości były wykonywane naloty falowe /potokowe/. Przy tym sposobie działań bombowce wykonywały lot do celu pojedynczymi samolotami lub małymi grupami na różnych wysokościach i z reguły - z różnych kierunków.

Przy wszystkich rodzajach nalotów wykorzystywane bardzo duże wysokości, utrudniając ówczesnym samolotom myśliwskim przechwycenie celu powietrznego, ze względu na opóźnienie wyjścia na daną wysokość oraz ograniczone możliwości manewrowe w walce w pobliżu pułapu samolotu.

Reasumując naloty stwierdzono, że zarówno w dzień jak i w nocy dla wykonania podstawowych zadań /bombardowań podstawowych obiektów przeciwnika/ używane duże ilości lotnictwa. Wynikało to z konieczności dostarczenia do celu ogromnego tonażu ładunków bombowych - tysięcy ton na obiekt. Dominujące miejsce w nalotach na obiekty obszaru kraju zajmowały wyprawy bombowe w składzie dużych i bardzo dużych swartych grup. Widzimy więc diametralną różnicę w charakterystyce nalotów lotnictwa okresu przedatomowego i nalotów w warunkach wojny nuklearnej, gdzie dominujące miejsce zajmują naloty małych grup i pojedynczych samolotów wyposażonych w broń jądrową.

Zachodzi pytanie, jak mogą wyglądać na nocny Głębokości działania lotnictwa prowadzących przeciwników w warunkach wojny ograniczonej, w okresie tzw. "pauzy", w której nie będzie stosowana broń jądrowa?

Opinię wydaje się, że naloty oprócz się na tych poglądach jakie obowiązywały w okresie przedatomowym i przyjął, że w warunkach nie stosowania broni jądrowej naloty przeciwnik będzie wykonywał również w składzie dużych swartych grup lub zmaszowane naloty seśrodkowane. Otóż jest faktem, że potrzeby będą podobne, zwłaszcza przy bombardowaniach dywanowych na obiekty powierzchniowe, kiedy trzeba zrzucać odpowiedni tonaż bomb na kilometr kwadratowy powierzchni celu. Natomiast w stosunku do obiektów punktowych, gdzie wymagana jest duża dokładność trafienia, potrzeby te będą znacznie mniejsze, gdyż precyzja wykonywania bombardowań i strzelania rakietami do celów naziemnych przy pomocy współczesnych samolotów jest bez porównania większa, niż miała to miejsce w okresie przedatomowym.

W poprzednim okresie podstawowym samolotem uderzeniowym był bombowisko, obecnie natomiast jest samolot myśliwsko-bombowy, którego zasadniczym uzbrojeniem, obok bomb, są kierownice i wodosprzewodzący się rakiety "powietrze-sienie". Przy tym samoloty myśliwsko-bombowe posiadają podstawowe cechy samolotu myśliwskiego, z tego względu są bardziej manewrowe, szybkie i nie wymagają osłony ze strony lotnictwa myśliwskiego. Ale trzeba pamiętać o tym, że samolot myśliwsko-bombowy był zaprojektowany dla potrzeb wsparcia wojsk lądowych zarówno środkami klasycznymi, jak i jądrowymi, natomiast na obiekty zaprosza, wykonanie uderzeń głównie środkami jądrowymi, co nie ograniczało w zasadniczy sposób taktycznego przeniesienia działania samolotu. Jeżeli teraz przyjmujemy, że samoloty myśliwsko-bombowe utrzymują zadanie wykonania uderzeń na obiekty położone na obszarze kraju środkami konwencjonalnymi, to przy znacznym ich obciążeniu bombami zmniejszy się taktyczny promień działania i możliwość pokonywania obrony powietrznej, ze względu na ograniczenia w prędkości i manewrowości samolotu.

Konkludując należy stwierdzić, że w okresie "pauzy", z jednej strony zadania i potrzeby w lotnictwie podobne byłyby do zadań i potrzeb przy końcu II wojny światowej, z drugiej natomiast strony istniałby stały niedostatek samolotów do wykonania tych zadań, ze względu na znacznie mniejsze ilości samolotów i stał ograniczony sumaryczny udział ładunku bojowego.

Na model nalotów okresu "pauzy" będzie miał również duży wpływ współczesna obrona powietrzna kraju, której możliwością są, nieporównywalnie większe w stosunku do okresu II wojny światowej, czy też w latach pięćdziesiątych. Przede wszystkim na wyposażeniu wojsk OPK znajdują się rakiety OP, które mogą być wyposażone w główce jądrowe. Jeżeli "pauza" zakłada powstrzymanie się od uderzenia bronią jądrową na terytorium drugiej strony, to nie ma chyba wielu powodów, aby nie stosować jej na własnym terytorium przeciw dużym i zwartym grupom samolotów przeciwnika. Prowadzi to w konsekwencji do organizowania mniej zwartych grup.

W świetle powyższych rozważań należy przewidywać, że nieprzysiężal uderzeniami z powietrza obejmie znacznie mniej obiektów na obszarze kraju, niż by to miało miejsce, gdyby używana była broń

jądrowe. W związku z tym będzie wybierał do uderzeń tylko te obiekty, które stanowią dla niego w danej chwili szczególną wartość. Obiekty te atakowane będą najczęściej większymi ilościami samolotów, nadlatujących w możliwie krótkim czasie w licznych ugrupowaniach bojowych. Jakiej ilości konkretnych typów samolotów przeciwnik użyje na poszczególne obiekty należałoby dobrać obliczeń bombardiersko-strzeleckich dla konkretnych warunków lotu, uwzględniając przy tym cel działań - niszczenie czy osłabianie danego obiektu.

Na obszar kraju siły lotnictwa przeciwnika będą kierowane rzadziej, przez ograniczony odcinek czasu, przede wszystkim na cele wojskowe, właśnie poza wielkimi miastami i rejonami przemysłowymi, których ani nie będzie możliwości niszczyć skutecznie klasycznymi środkami, ani nie będzie zapewne takiego gaudium, aby nie wprowadzić strazy przeciwnej do użycia broni jądrowej. Nie mniej jednak wydaje się, że działania na miasta i ośrodki przemysłowe mają być grupami, a nawet pojedynczymi samolotami będą wykonywane, chociażby ze względu na wywoływanie paniki wśród ludności i paraliżowanie pracy w zakładach przemysłowych.

Należy przypuszczać, że głównymi obiektami rozpoznania i uderzeń przez lotnictwo przeciwnika na obszarze kraju mogą być wojska w rejonach koncentracji i w marszu, mosty i węzły kolejowe, bazy morskie i lotnicze, wyrzutnie i składy broni rakietowo-jądrowej i tp. a więc te siły, które znajdowałyby się na TDW w stanie wycofania lub też częściowo rozwinięte w gotowości do wykonania zadań jądrowych.

Celem działań na wyrzutnie rakiet i składy broni jądrowej byłoby dla przeciwnika uzyskanie korzystnego stosunku sił w tych środkach na wypadek przejścia do działań nieograniczonych oraz dalsze ciągłe ich rozpoznawanie w celu zapewnienia sobie wysokiej dokładności ich trafienia pierwszą salwą rakietowo-jądrową.

Dla obrony powietrznej kraju istotne znaczenie posiada znajomość sposobów pokonywania obrony powietrznej przez środki napadu powietrznego przeciwnika oraz składu grup, działających na typowe obiekty na obszarze kraju. Analizę tego problemu możemy przeprowadzić na podstawie danych z dotychczasowych działań lotnictwa amerykańskiego w Wietnamie. Należy tutaj zwrócić uwagę, że warunków

wojny w Wietnamie nie można w sposób deskowy przenosić na teatr europejski. Na europejskim teatrze lotnictwo przeciwnika spotkałoby się przede wszystkim z silną obroną powietrzną państwa Układu Warszawskiego. Możliwość obrony jednolitego systemu OPK państw Układu Warszawskiego, ze zrozumiałych przyczyn, wielokrotnie przewyższa możliwości obrony powietrznej Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

Pewnościami wiadomo, że dowództwo amerykańskie wykorzystuje Wietnam jako naturalny poligon wojenny dla praktycznego sprawdzenia założeń swojej doktryny wojennej prowadzenia wojen "lokalnych" lub "ograniczonych". Ponadto sprawdza się tam sprzęt bojowy i wymyśla nowe formy i sposoby prowadzenia działań bojowych. W tym przestępczym eksperymencie przedują niewątpliwie amerykańskie siły powietrzne. Działania z powietrza z każdym dniem przybierają na sile, a w nalotach biorą udział już nie dziesiątki lecz setki samolotów. I tak na przykład, w dniu 9 kwietnia br. w nalotach brało udział 220 samolotów amerykańskich i południowowietnamskich, w dniu 23 kwietnia ponad 200, a 8 maja - 240.

Skład sił biorących udział w nalotach na poszczególne typowe obiekty jest bardzo różny i wynosi od kilku do kilkudziesięciu samolotów. Jednak najczęściej naloty odbywają się w składzie 2-4 samolotów A-1, F-100 i F-105, zwłaszcza do zwalczania obiektów ruchomych i o małych rozmiarach. Najczęściej stosowany sposób działań, to tzw. "swobodne polowanie".

Uderzenia na mosty wykonywane są grupami w składzie 15-40 samolotów, na stacje radiolokacyjne - 8-15 samolotów, a na takie obiekty jak miasta i węzły kolejowe - grupami w składzie 30-80 samolotów /w tych grupach znajdują się również samoloty osłony/. Pomimo to podstawę ugrupowania stanowią małe podgrupy w składzie 2-4 samolotów, wykonujących lot jedna za drugą z niewielką przerwą czasową. Każda z tych grup samodzielnie atakuje wydzielony jej wcześniej cel.

Naloty na obiekty naziemne są wykonywane z bardzo małych wysokości, zwykle nie przekraczających 100-600 m. Prędkość lotu, nawet samolotów nadźwiękowych, takich jak F-100 i F-105, przy podejściu do obiektu i podczas jego ataku w zasadzie nie przekracza 600-800 km/godz, a ciężkich samolotów szturmowych A-1 około 250 km/godz. Atak wykonywany jest z zasady z 3-4 sąsęd.

Pierwsze zajęcia na bombardowanie w locie poziomym lub nurkowym, powtórne zajęcia na ostrzelenie celu rakietami lub w działek. Zbiórkę grupy po wykonaniu ataku przeprowadzają za trasy powrotnej.

Do osłony lotniczych grup uderzeniowych Amerykanie wydzielają dość znaczne siły lotnictwa myśliwskiego. Lotnicza grupa uderzeniowa, w zależności od jej składu, może być osłaniana 16-30 samolotami myśliwskimi. Samoloty myśliwskie bezpośrednio towarzyszą grupom uderzeniowym na trasie lotu, a w rejonie celu wykonują patrolowanie. Samoloty myśliwskie osłony mogą także otrzymać zadanie obserwowania artylerii plot i środków radiolokacyjnych w rejonie celu.

Z dotychczasowych działań amerykańskiego lotnictwa w Wietnamie można wyciągnąć następujące wnioski:

- na obiekty komunikacji lądowej: węzły i stacje kolejowe, mosty i przeprawy przeciwnik będzie działał grupami 20-50 i więcej samolotów myśliwsko-bombowych /w składzie tych grup będą znajdować się również samoloty myśliwskie/;

- taktyka pokonywania obrony powietrznej prawie taka sama, jak dla warunków wojny jądrowej, a mianowicie: luźne ugrupowania samolotów w grupie i podgrup w dużej grupie, lot na bardzo małej wysokości, zakłócenia i manewr oraz aktywne obserwowanie środków OP. Pewna specyfika polega na tym, że do bezpośredniej osłony grup uderzeniowych przewiduje się dość znaczne siły lotnictwa myśliwskiego, w zasadzie w stosunku 1:1. Wydaje się, że w warunkach aktywnych działań lotnictwa uderzeniowego strony przeciwnej Amerykanie zmuszeni będą ograniczać ilość wydzielonych sił samolotów myśliwskich do bezpośredniej osłony lotniczych grup uderzeniowych, ponieważ powstana u nich potrzeby osłony własnych wojsk i obiektów. W wojnie wietnamskiej Amerykanie do tej pory nie spotykają się z przeciwdziałaniem lotnictwa Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, dlatego też loty amerykańskiego lotnictwa myśliwskiego posiadają charakter raczej treningowy.

- obecna obrona powietrzna WRD stanowi widocznie poważne niebezpieczeństwo dla lotnictwa strategicznego /samoloty B-52/, ponieważ Amerykanie tym lotnictwem nie działają na obiekty północnego Wietnamu. Bardzo możliwe, że działania klasyczne

fredekami, w świetle kosztów samolotu B-52 /8 milionów dolarów/, są nieopłacalne dla lotnictwa strategicznego, jeśli nie ma się oczywiście pewności, że wszystkie samoloty wrócą. Nalot 30 samolotów B-52 w dniu 17.06.65 r. na domniemane pozycje partyzantów południowo-wietnamskich kosztował Stany Zjednoczone około 20 milionów dolarów /wliczając w to stratę dwóch samolotów podczas zdarzenia w powietrzu/

Ponimo, że Amerykanie w walce z narodem wietnamskim stosują najnowszy sprzęt bojowy i najnowszą taktykę działań, to jednak nie udaje się im uzyskać powodzenia.

III. DZIAŁANIA WOJSK OPK W OKRESIE NIESTOSOWANIA BRONI JĄDROWEJ.

Z powyższych rozważań można wyciągnąć pewne wnioski dla działań wojsk OPK w okresie "pausy". Wojska OPK będą miały do czynienia raczej z mniejszą ilością celów powietrznych, rzadszymi stosunkowo nalotami lotnictwa taktycznego na obszar kraju, z wydzieleniem znacznych sił przez przeciwnika do ubezpieczenia działań, zarówno w sensie osłony przez własne lotnictwo myśliwskie jak i obeszładnienia na czas lotów środków obrony powietrznej. W warunkach wojny nieograniczonej, obok bezpośredniego niszczenia i obeszładnienia systemu OPK bronią jądrową, występuje jeszcze ubezpieczenie pośrednie strony atakującej, w sposób naturalny na skutek często pośrednich konsekwencji wybuchów jądrowych w postaci skażeń, oddziaływania fali uderzeniowej i promieniowania cieplnego oraz innych czynników rażących na wojska OPK i utrudniających im działania. Z braku tych czynników w wojnie ograniczonej przeciwnik musi wyznaczyć dodatkowe znaczne siły do stworzenia rekompensaty. Będą to przede wszystkim działania na środki systemu dowodzenia /posterunki radiolokacyjne i stanowiska dowodzenia/, stanowiska ogniowe artylerii raketowej OP oraz lotniska lotnictwa myśliwskiego.

W warunkach wojny ograniczonej staje się mniej niebezpieczne i mniej groźne w skutkach przepuszczenia przez OP pewnej ilości samolotów przeciwnika. Do osiągnięcia nalotu przeciwnika, albo obalenia skuteczniejszego działania wystarczy zniszczyć część jego samolotów. Nie istnieje tutaj wielka groźba, że pojedyncze samoloty, którym udało się przerwać przez obronę powietrzną, mogą wyrządzić takie zniszczenia, jak przy działaniu bronią jądrową.

Zadania wojsk OPK, w racji ich przeznaczenia, pozostają bez zmian. Główny wysiłek będą skupić na osłonie przegrupowujących się wojsk, węzłów komunikacji, mostów i przyspaw, jednostek Floty, środków odwetowych oraz ważniejszych obiektów administracyjno-gospodarczych i rejonów przemysłowych na obszarze kraju. Należy tutaj pamiętać, że ugrupowanie sił i środków oraz sama koncepcja obrony powietrznej winny wypływać z przewidywań wojny jądrowej, ponieważ istnieje ciągle zagrożenie, że już od samego początku wojna może mieć charakter nieograniczony.

Zadania wojsk radiotechnicznych w okresie "pauzy" /wykrywanie celów, ich identyfikacja oraz powiadamianie wojsk i zabezpieczenie naprowadzenia własnego lotnictwa myśliwskiego/ będą raczej ukatrwiane, ze względu na większe grupy i tym samym mniejszą ilość celów powietrznych. Znaczenie łatwiej jest wykryć i śledzić kilka większych grup, niż dużą ilość pojedynczych samolotów i małych grup przeciwnika. Wojska radiotechniczne winny zwracać szczególną uwagę na wykrywanie i prowadzenie celów powietrznych na małej wysokości i warunkach silnych zakłóceń radioelektronicznych. Nad terytorium WRD lotnictwo amerykańskie loty wykonuje w zasadzie poniżej 600 m. W naszych warunkach przeciwnik może szeroko stosować na stacje radiolokacyjne samonaprowadzające się pociski "powietrze-ziemia" "Shrike" o zasięgu strzelenia do 40 km. W okresie tym wojska radiotechniczne winny z zasady pełnić wzmocnione dyżury bojowe przy utrzymaniu części środków radiolokacyjnych w reżimie ciszy i w odwrócić dla ewentualnego usupoknienia strat i polepszenia pola radiolokacyjnego wykrywania i naprowadzania w wypadku przejścia do działań nieograniczonych.

W warunkach wojny ograniczonej wzrasta znaczenie ugrupowania obiektowego artylerii rakietowej OPK, zwłaszcza w obronie dużych obiektów politycznych, administracyjno-gospodarczych i środków przemysłowych. Jeśli w warunkach wojny jądrowej przeciwnik niekoniecznie musi wykonywać uderzenia jądrowe na te obiekty przy pomocy lotnictwa, ponieważ skuteczniejsze są w danym wypadku rakieły balistyczne typu Titan, Atlas, Minuteman, czy Polaris, to w warunkach wojny ograniczonej głównym nosicielem broni konwencjonalnej stać się samoloty. Przy czym podstawowym środkiem rażenia będą tutaj niewątpliwie bomby lotnicze. Z tego też względu rakieły OP ugrupowane wokół obiektu w warunkach wojny ograniczonej spełnią swą rolę

walki z samolotami przeciwnika, natomiast w warunkach wojny rakietowo-jądrowej mogą stać bezczynnie.

Dla ograniczenia możliwości ogniowych artylerii rakietowej OP nieprzyjaciół będzie wykonywał uderzenia na dany obiekt w zasadzie z jednego kierunku z dużą intensywnością nalotu. Wówczas należy liczyć się z tym, że tylko część dywizjonów ogniowych będzie miała szanse prowadzenia ognia do celów powietrznych, strefy ognia pozostałych dywizjonów ogniowych mogą być omijane. Przy tym, ze względu na dużą intensywność nalotu /krótki czas trwania nalotu/, zmniejsza się ogólna ilość odpaleń rakiet przez dywizjony ogniowe. Jak wiadomo, każdy dywizjon ogniowy może prowadzić jednocześnie strzelanie tylko do jednego celu - jedną, dwoma lub trzema rakietami. Średnio przyjmuje się strzelanie dwoma rakietami. Cykl strzelania przy strzelaniu dwoma rakietami wynosi 2-2,5 minuty. Znając czas trwania nalotu można łatwo policzyć ile samolotów przeciwnika może być ostrzelanych przez jeden dywizjon ogniowy.

W tej sytuacji należałoby zastanowić się, jakie można poczynić zabiegi, ażeby umożliwić wszystkim dywizjonom ogniowym, biorącym udział w osłonie obiektu, skuteczne prowadzenie ognia do wszystkich samolotów przeciwnika wykonujących uderzenia na dany obiekt. Wydaje się, że jednym z możliwych rozwiązań może być przybliżenie pozycji dywizjonów ogniowych do osłanianego obiektu. Tym bardziej, że naloty przeciwnik będzie z zasady wykonywał na bardzo małych wysokościach. Przy określaniu odległości pozycji ogniowych rakiet przyjmujemy dotychczas za podstawę rubież wykonania zadania przez przeciwnika przy bombardowaniu z $H = 13000 - 20000$ m. Do tej rubieży przeciwnik winien być zniszczony. Odległość tej rubieży od obiektu równa jest donośności bomby plus promień rażenia ładunku jądrowego. Jeżeli przyjmujemy teraz do obliczeń rubież wykonania zadania przez samoloty przeciwnika działające na małej wysokości, to odległość jej od obiektu znacznie się zmniejsza. Wówczas dywizjony ogniowe mogłyby bardziej przybliżyć do brzońnianego obiektu, stwarzając im warunki do ostrzeliwania celów powietrznych wykonujących nalot z różnych kierunków. Problem ten jest dyskusyjny i należałoby przeprowadzić szerszą jego analizę w oparciu o wyliczenia matematyczne.

Fundamencie należy mieć na uwadze, że nieprzyjaciel będzie wchodził w strefy ognia artylerii rakietowej OP po obniżeniu jej na stanowiskach ogniowych. Uderzenia na stanowiska ogniowe artylerii rakietowej nieprzyjaciel będzie wykonywał z bardzo niskich wysokości. Uderzenia takie mogą być wykonywane również jako samostatne zadanie, dla osłabienia obrony powietrznej ważnych rejonów na użytek przyszłych działań.

Przy zwalczaniu dużych grup lotnictwa przeciwnika zachodzi konieczność precyzyjnego dowodzenia artylerią rakietową obrony powietrznej, ażeby spośród działających grup ostrzelana była maksymalna ilość samolotów uderzeniowych. A więc samoloty myśliwskie przeciwnika winny być ostrzeliwane przez artylerię rakietową tylko wówczas, gdy nie ma możliwości prowadzenia ognia do innych samolotów. W tej sytuacji dowódcy na stanowiskach dowodzenia, swąszoza artylerii rakietowej winni dążyć do rozróżniania grup uderzeniowych od grup osłony. W tym celu winni szeroko korzystać z danych rozpoznania powietrznego - meldunki własnych samolotów myśliwskich - i dobrze orientować się w modelach nalotów przeciwnika. Oprócz tego zachodzi konieczność oszczędnego używania rakiet, aby zasadnicza część zapasów została zachowana w przewidywaniu działań nieograniczonych, a także utrzymania części pododdziałów w odwodzie, w stanie samodzielnym i w ciągłej gotowości do otwarcia ognia lub manewru na zasadnicze kierunki nalotów dla uspokojenia luk w ugrupowaniu na wypadek przejścia do działań nieograniczonych.

Naprowadzanie własnych samolotów myśliwskich na cele powietrzne w warunkach wojny ograniczonej będzie raczej łatwiejsze. Mniejsza ilość celów powietrznych /bardziej zgrupowane/ i mniej skomplikowane sytuacje powietrzne oraz mniejsza ilość naprowadzanych grup własnych samolotów myśliwskich znacznie ułatwia wykonanie zadania w zakresie dowodzenia i naprowadzania w lotnictwie myśliwskim.

Naloty przeciwnika na wąskim froncie znacznymi siłami lotnictwa, z silnym ubezpieczeniem, zmuszą obronę powietrzną kraju do szybkiego skoncentrowania sił manewrem powietrznym na najbardziej zagrożone kierunki, często z lądowaniem na innych lotniskach, w warunkach przekazywania naprowadzania samolotów i dalszego dowodzenia sąsiednim jednostkom i korpusem OPK. Sukces obrony powietrznej zależała będzie w dużym stopniu od prawidłowej oceny grup uderzeniowych

przeciwnika, zakresu centralizacji dowodzenia, szybkiego pobierania uzasadnionych decyzji i sprawnej ich realizacji.

Trudniejsze natomiast będzie atakowanie celów powietrznych stanowiących duże grupy samolotów, również dużymi grupami samolotów myśliwskich. Duże grupy samolotów przeciwnika będą posiadały w swym składzie również grupy samolotów myśliwskich eskorty, których zadaniem będzie niedopuszczenie naszych samolotów myśliwskich bezpośrednio do grup uderzeniowych.

Użycie lotnictwa myśliwskiego do odpiętrzenia nalotów dużych grup, wykonujących nalot w wydłużonej kolumnie w luźnym ugrupowaniu byłoby częściowo podobne do odpiętrzenia spłaszczonego nalotu nieśrodkowego lub nalotu dużej grupy składu przedformowanego. Wprowadzenie lotnictwa myśliwskiego do walki powinno odbywać się zgrupami na poszczególnych rubieżach. Na pierwszej najbardziej rubieży od brzołowego rejonu / obiektu / należałoby prowadzić pierwszy, najsilniejszy rzut lotnictwa myśliwskiego.

Pierwsze uderzenie na lotnictwo nieprzyjaciela winno być jak najbardziej silne, by mogło rozbić jego ugrupowanie bojowe i zadać mu takie straty, w wyniku których zostałoby naruszone ogólnie jego ugrupowanie, współdziałanie, dowodzenie i powstały sprzyjające warunki do dalszego rozbitcia grup nieprzyjaciela na części. Drugi rzut i ewentualnie następne winny potęgować uderzenie pierwszego rzutu, niszczyć odizolowane poszczególne uderzeniowe grupy lotnictwa nieprzyjaciela. W toku zwalczania nalotu lotnictwa przeciwnika własne samoloty myśliwskie nie powinny wiązać się walką powietrzną z samolotami myśliwskimi eskorty, lecz zdecydowanym manewrem winny przedzierać się do grup uderzeniowych i niszczyć samoloty przeciwnika z pierwszego ataku.

Należy dążyć, ażeby rozbić grupy uderzeniowych na mniejsze grupy i pojedyncze samoloty następnie jeszcze na podejściach do stref ognia artylerii rakietowej OPK. Powstają wówczas sprzyjające warunki dla artylerii rakietowej OP zwalczania pojedynczych celów powietrznych.

Przy zwalczaniu dużych grup powstaje problem dowodzenia poszczególnymi grupami lotnictwa myśliwskiego w powietrzu. Wydaje się, że dowodzenie w powietrzu większymi grupami samolotów myśliwskich

nią klucza, będzie szczególnie utrudnione, a nawet niemożliwe. Dlatego też ten problem winien być zbadany w czasie praktycznego szkolenia pododdziałów lotnictwa myśliwskiego.

IV. WNIOSKI W ZAKRESIE PRAKTYCZNEGO SZKOLENIA WOJSK OPI W PRZEWIDYWANIU "WOJNY OGRANICZONEJ"

Realizując proces szkolenia operacyjno-taktycznego i bojowego w przewidywaniu możliwości "wojny ograniczonej" należy mieć stale na uwadze, że nieprzyjaciel może w każdej chwili nastąpić bronią jądrową, a więc nie zaniedbywać gotowości i przedsięwzięć przygotowanych w tym zakresie, zwłaszcza maskowania, rozśrodkowania wojsk i zapasów materiałowych, rozbudowy i wykorzystania urządzeń obronnych typu przeciwatomowego. Niemniej jednak problematyka wojny środkami klasycznymi i konfliktów ograniczonych, prowadzonych z uwzględnieniem możliwości przejścia do jądrowych działań nieograniczonych stawia przed nami poważne zadania, w sensie jej możliwie pełnego rozpracowania dla wszystkich szczebli dowodzenia wojsk OPI. Doprowadzenie do wszystkich szczebli dowodzenia, rodzajów wojsk i służb specyficznych form działań środków napadu powietrznego i wojsk OPI w warunkach "wojny ograniczonej", w celu uwzględnienia ich w praktycznym szkoleniu wojsk.

W toku szkolenia operacyjno-taktycznego i bojowego wojsk należałoby zwrócić uwagę na następujące zagadnienia:

1. Określenie składu sił lotnictwa przeciwnika do obszarowania lub zniszczenia typowych obiektów na obszarze kraju. Analiza prawdziwych modeli maszyn: ugrupowanie na trasie i w rejonie celu, profil i reżymy lotu, manewr obronny i ubezpieczenie przed działaniem środków obrony powietrznej, sposób ataku celu i inne.
2. Możliwe nastęgi działania lotnictwa przeciwnika na obiekty obszaru kraju przy maksymalnych i normalnych obciążeniach ładunkiem konwencjonalnym. Możliwości manewrowe poszczególnych typów samolotów przy danych wariantach obciążenia.
3. Właściwości analizy i prowadzenia celów powietrznych oraz naprowadzenia ich przez wojska radiotechniczne. Główna uwaga winna być zwracana na określenie miejsca grup uderzeniowych.

4. Warianty i sposoby wprowadzenia lotnictwa myśliwskiego do walki przy swalczaniu dużych grup lotnictwa przeciwnika. Sposób prowadzenia walki powietrznej większymi grupami samolotów myśliwskich /do eskadry i więcej/ oraz organizacja dowodzenia w powietrze poszczególnymi grupami samolotów myśliwskich.
5. Określenie sposobów i metod zwiększenia możliwości ogólnych oddziaływania artylerii rakietowej w walce z intensywnym nalotem na broniony przez artylerię obiekt.

Na zakończenie należy zwrócić uwagę, że o ile sposoby działań nieprzyjaciela powietrznego w "wojnie ograniczonej" stanowią dla wojsk OPK mniej groźną formę i umniejsza się w pewnym sensie ogólny ciężar ich odpowiedzialności, to jednak głównym zadaniem nadal pozostałe zachowanie i stałe doskonalenie gotowości wojsk do wykonania najtrudniejszego i decydującego o losach wojny zadania - do odparcia nieskazitelnego, nieograniczonego napadu z powietrza, z masowym użyciem broni jądrowej i zawsze temu zagadnieniu należy poświęcać największą uwagę.

W danym materiale są jedynie zasygnalizowane zasadnicze problemy działań wojsk OPK w warunkach "wojny ograniczonej". Problemy te są jeszcze dyskusyjne, a wskazane poglądy na ich rozwiązanie nie mogą być przyjmowane jako obowiązujące.

AUTOR

Uchański

ptk dr. Jan UCHAŃSKI

Wydruk w 15 egz.

Egz. Nr 1-15 kanc. tajna

Wyk. ptk Uchański

Druk. ZZ dn. 23.11.65

Nr ks. masz. 820/WL

Nr br. 2/030/65

Nr Ks. 03177/WW.